

Ofruchy historii

Pismo dla pasjonatów i historyków

Rok II

kwiecień 2015

Nr. 4 (7)

Septimus. Wykonało się! – powiedziała Jezus umierając na krzyżu. Po trzech dniach zmartwychwstał dając nam nadzieję. Z okazji Świąt Wielkiej Nocy życzę Wam dużo radości, pomyślności oraz spokoju ducha.

D. M.

Z odbudowy Jastrzębia Zdroju.

Jastrzębie-Zdrój w powiecie rybnickim należy do grupy naszych podkarpackich zdrojowisk ze źródłami solankowymi i stanowi wśród nich punkt najdalej na zachód wysunięty. Położone jest na niedużej wysokości (290-300 m. n. p.), posiada klimat łagodny, a oddalenie od wszelakich ośrodków przemysłowych sprawia, że powietrze jest czyste i zdrowe. Zakład

kąpielowy wraz z Domem Zdrojowym, znajduje się w pośrodku wysokopiennego parku. Zakład rozporządza dwoma źródłami słono-jodowymi o jednakowym składzie chemicznym. Źródła te należą do tej samej grupy wód jodowych, co Wildegg w Szwajcarii, Hall w Austrii i w kraju Rabka, Iwonicz, Rymanów, Goczałkowice. Badania nad promieniotwórczością źródeł wód mineralnych poł. zach. Polski, przeprowadzone przez Pastw. Inst. Farmaceutyczny i Pracownie Radiolog. Warsz. Tow. Naukowego w 1926 r. wykazały w solance

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Die Perle der schlesischen Kurorte
Stärkste radlumbaltige Solquelle Polens.
Pauschalkuren schon ab 132.— Zł.
NEUZEITLICHES SCHWIMMBASSIN
Neuerbautes Strandbad

jastrzębskiej 4 I. H. radu. Do celów leczniczych stosuje się solankę w kąpielach, w zlewniach i jako wodę kruszcową do picia. Niezależnie od tego przyrządza się na miejscu kąpiele borowinowe. Pokłady borowiny znajdują się w przyległej wsi Połomii. Urządzenia i zakłady lecznicze ucierpiały nieco podczas działań wojennych. Dzięki inicjatywie gminy - czynne są już dwa kąpieliska zdrojowe. Nowoczesny, betonowy basen pływacki, jest otwarty dla publiczności. Na miejscu ordynuje lekarz zdrojowy.

"Trybuna Robotnicza" nr 152 z 27 lipca 1945.

Ruptawa. W nocy ze środy na czwartek wrzucili jacyś rabusie do domu leśniczego p. Langra ręczny granat, przez który p. Langer tak ciężko ranny został, że wkrótce potem zmarł. Także córka p. L. i służąca zostały ranne. Rabusie po wykonaniu akcji zebrali z domu p. Langra różne rzeczy, jak pieniądze, bieliznę i jego własną broń. - Napastników dotychczas jeszcze nie wysłędzono.

"Sztandar Polski" nr 77 z 7 kwietnia 1921.

Bzie. W Bziu odbyło się zebranie Koła PZZ, na którym prezes p. Józef

Goszyć omówił sprawę przywracania polskiej pisowni zniekształconym przez władze zaborcze nazwiskom oraz akcją popierania polskiego kupiectwa i rzemiosła. W wyniku ożywionej dyskusji nad referatem uchwalono zwrócić się osobiście do wszystkich tych, którzy dotąd nie poprawili jeszcze pisowni zniekształconych nazwisk.

"Polska Zachodnia" nr 319 z 20 listopada 1936.

Od Jastrzębia. Niezwykła uroczystość odbyła się niedawno w Moszczenicy, bo nowo wyświęcony ksiądz Karol Ranoszek ze zakonu OO. Jezuitów odprawił swoją pierwszą Mszę świętą w tamtejszym kościele parafialnym. Przybył ks. prymicyant w towarzystwie dwu księży profesorów Jezuitów koleją do Piotrowic, gdzie na dworcu przyjął prymicyanta i owych dwóch księży Przew. ks. prob. Robota do powozu. Po przywitaniu przy odgłosie dzwonów i śpiewu, prowadzono ks. prymicyanta do kościoła, gdzie wygłosił wznioste kazanie jeden z przybyłych księży o godności stanu kapłańskiego, tak że nie było ani jednego, który nie był do głębi poruszony. Potem odbyła się suma z asystą owych dwóch księży. Widok był bardzo

wzruszający, gdy ci trzej bracia jednego zakonu celebrowali Mszę świętą, i gdy do Komunii św. przyklękali rodzice, bracia i siostry, (a jedna nawet panna klasztorna ze zakonu Sióstr Boromeuszek) księdza prymicyanta. Tylko jednego brata nie było, który walczy z nieszczęśliwymi murzynami w Afryce i który bez pozwolenia rodziców tam poszedł. Należy się podziękowanie Przew. ks. proboszczowi za jego trudy i mozoły przy tej uroczystości podjęte. Dotąd żadnej wiadomości niema, żeby kiedy z tej wioski jaki kapłan wyszedł. Dziewczyny zasługują również na podziękowanie za ich trudy przy ozdobieniu kościoła. "Nowiny Raciborskie" nr 60 z 24 maja 1906.

Pawłowice w Pszczyńskim. (Zmiana własności). Dobra rycerskie Górne Bzie, obejmujące 2000 mórg, własność barona Reitzensteina w Pawłowicach, objął najstarszy syn jego Karol Egon, ożywiony z hrabiną von Kerstenbrock. "Katolik" nr 84 z 12 lipca 1924.

Zgon. W klasztorze SS. Elżbietanek w Cieszynie zmarł ś. p. Klemens Nowicki, naczelnik urzędu pocztowego w Jastrzębiu Zdroju w 40 roku życia. Pogrzeb jego odbył się dnia 30 maja w Ustroniu. "Gwiazdka Cieszyńska" nr 41 z 1 czerwca 1928.

Górny Jastrząb. Piszą nam: Odbyła się tu na sali p. Bogoczka uroczystość weselna, na którą została zaproszona według

Dr. Józef Weissenberg
lekarz zdrojowy,
jak w roku zeszłym ordynował będzie w Moenigsdorff Jastrzemb od dnia 1go maja b. r.
[1106-3-3]

zwyczajów miejscowych także gmina Jastrząb. Po pewnej chwili zjawili się na sali żołnierz Sicherheitswehry i przystąpił do szofera p. von Suchen z zapytaniem, czy on jest na służbie u p. v. S. Na potwierdzenie żołnierz Sicherheitswehry zaczął się odgrażać, że p. von Suchen i p. Witczakowi połamie kości w razie, gdyby ci panowie nie przyszli do Jastrzębia na zabawę ludową Niemców, która miała się odbyć 13-go maja rb. Naturalnie szofer odpowiedział, że panowie ci nigdy

tego nie uczynią. Wówczas jeszcze raz ów strażnik bezpieczeństwa powiedział szoferowi, ażeby oświadczył owym panom, że w razie gdyby nie przybyli na uroczystość niemiecką, wówczas on sam po nich przyjdzie i połamie im kości. Ale nie tylko na tych odgrażaniach ów zielony gwardzista zaprzestał. Sprowadził on jeszcze kilku innych swoich godnych kolegów i zaczął prowokować znajdujących się na sali gości. Niektórych Polaków nawet czynnie zaczepiał, grożąc im rewolwerem. Tylko przez wielce dyplomatyczny wybieg szynkarza, który zaprosił ich do bufetu, zdołano uniknąć groźnej awantury. Zaznaczyć należy, że oddział Sicherheitswehry umieszczony w Jastrzębiu składa się przeważnie z obcokrajowców, dawnych żołnierzy z wojsk bałtyckich i Berlińczyków. Takim postępowaniem rzekomych organów bezpieczeństwa ludność jest oburzona do najwyższego stopnia i żąda natychmiastowego usunięcia owych opryszków, którzy

zamiast bronić i ochraniać mienie i życie mieszkańców sami urządzają napady i prowokują Polaków na każdym miejscu.

"Sztandar Polski" nr 125 z 3 czerwca 1920.

Z Rybnickiego. Niedawno temu znalazły dzieci w stawie pod Szeroką głowę, ręce i nogi nowonarodzonego dziecka. Pod zarzutem dzieciobójstwa przyaresztowano służącą Śmietaną z Jastrzębia i odstawiono do więzienia w Wodzisławiu, lecz dla braku dowodów wypuszczono ją znowu na wolność. Obecnie wyłowiono z bagna przy Jastrzębiu tułów dziecka, a lekarze stwierdzili, iż dziecko przy narodzeniu żyło. Powtórnie przyaresztowana dziewczyna S. twierdzi natomiast, że dziecko przyszło na świat nieżywe, a kto je poćwiartował, ona nie wie.

"Nowiny Raciborskie" nr 89 z 30 lipca 1910.

Okruchy historii – pismo dla pasjonatów i historyków

Redaktor naczelny – Dariusz Mazur

Anons:

„Neue Lodzer Zeitung” nr 157 z 10 czerwca 1937. (strona 1)

„Czas” nr 102 z 3 maja 1879. (strona 3)